№ 24. Piątek 30. Stycznia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

II.

W dalszym ciagu części III. projekt do statutu miasta Lwowa przez sekcyę rady miejskiej ułożony, traktuje o wyborze burmistrza, pierwszego i drugiego wiceburmistrzów, delegatów, magistratu i urzędów pomocniczych. Stanowi zaś zgodnie z projektem rzadowym, względem organizacyi gmin sejmowi złożonym, iż wybory te przez radę miejska zdziałane być mają, z tym wszakże dodatkiem, że burmistrz i pierwszy wiceburmistrz maja być religii chrześciańskiej. W części IV. projekt sekcyi rady miejskiej stanowi zakres jej działania, tudzież zakres działania burmistrza, delegatów i magistratu. Co do pierwszego, rada miejska stanowić ma we wszystkich sprawach do zarządu miasta i administracyi majątku jego należących; ustanawia więc budżet wydatków i dochodów, stanowi o nabyciu lub zbyciu realności miejskich, i w razie potrzeby nakłada dodatki do podatków na rzecz gminy miejskiej. Kiedy zaś projekt rządowy stanowi, iż majątek gminy zachowany być ma w całości bez naruszenia, projekt sekcyi rady miejskiej przyznaje tejże radzie prawo zbywania realności do gminy należących, z tem tylko zastrzeżeniem, iż jeżeli wartość przedmiotu pozbyć się mającego sumę 40,000 zł. przenosi, w takim razie przyzwolenie Wydziału krajowego koniecznie jest wymagane. Projekt rządowy stanowi, iż dodatki do podatków, więcej niż 10 od sta wynoszące, przez Wydział krajowy, zaś 25 od sta przenoszące w drodze prawa krajowego zatwierdzone być winny; projekt zaś sekcyi rady miejskiej tylko w drugim tym przypadku potrzebę zatwierdzenia prawem krajowym przypuszcza. Następnie projekt sekcyi rady miejskiej między przedmiotami, w których taż rada decydować ma, wymienia stanowienie, lub zmiany cen artykułów, potrzebnych do utrzymania życia, co zdaje się, sprzecznem z prawem o wolności, zarobkowania, w całej monarchii obowiązującem. Burmistrz i przydzielone mu urzędy wiceburmistrzów, delegatów i magistratu, tak w projekcie rządowym, jak i w projekcie sekcyi rady miejskiej, są orgnami wykonawczemi gminy, z tą wszelako różnicą, iż projekt rządowy przyznaje burmistrzowi lub naczelnikowi gminy prawo orzekania kary pieniężnej do 22 zł. w przekroczeniach policyi miejscowej, do jego kompetencyi należących, projekt sekcyi rady miejskiej prawo orzekania kary takowej do 100 zł. rozciąga. Najważniejsza zaś różnica między projektem rządowym a projektem sekcyi rady miejskiej zachodzi w części V. traktującej o stosunku gminy do władz krajowych i do władz administracyjnych państwa. Projekt rządowy przyznaje władzy politycznej powiatowej bezpośredni nadzór nad gminą, i upoważnia naczelnika powiatu do zasiadania w radzie gminnej, nadto nadaje mu władzę zakazania egzekucyi uchwał rady gminnej, które jako przeciwne prawu uzna. Prócz tego według projektu rządowego naczelnik powiatu ma prawo orzekania kary pieniężnej do wysokości 20 zł. na naczelnika gminy obowiązki swe nie wypełniającego, a nawet złożenia go z urzędu i zastąpienia innym na koszt gminy. Projekt zaś sekcyi rady miejskiej stanowiąc, iż gmina miasta Lwowa w przedmiotach samoistnego zakresu podlega wydziałowi i sejmowi krajowemu, tylko w sprawach poruczonych poddaje ją bezpośrednio c. k. Namiestnictwu, nie przyznając mu wszelako prawa zasiadania w radzie miejskiej lub odwołania jej uchwał. Prawo rozwiązania rady miejskiej przyznaje z obowiązkiem jej rekonstytuowania w sześciu tygodniach tak projekt rządowy jak i projekt sekcyi rady miejskiej organom władzy rządowej, z tą wszakże różnicą, iż według pierwszego władza rządowa w porozumieniu z wydziałem krajowym zaprowadzą tymczasową administracyę gminy, zaś według drugiego administracyę tę burmistrz i urzędy pomocnicze sprawują.

Część VI. projektu sekcyi rady miejskiej traktuje o przedmiocie, którego projekt rządowy w cale niedotyka. Kiedy bowiem ten ostatni nie uwzględnia wcale różnicy religii w urządzeniu gminy, pierwszy stanowi najprzód, iż każda gmina pewnego wyznania religijnego pozostaje w posiadaniu funduszów na cele jej religijne przeznaczonego, a następnie majątek obecny miasta Lwowa przyznaje na własność gminy chrześciańskiej lwowskiej. Do majątku zaś tego zalicza nie tylko dobra ziemskie, realności i kapitały przez miasto Lwów posiadane, lecz nadto i place publiczne, prawo propinacyi i utrzymanie łazienek. Przypuszcza w gminie osobne sprawy chrześciańskie a osobne żydowskie, które przez właściwych członków rady miejskiej w odrębnym składzie traktowane być mają. W razie sporu między gminą chrześciańską a żydowską, projekt sekcyi rady miejskiej odsyła tę rzecz do wydziału krajowego pod ostateczną decyzyę. Wszakże postanowienia przedmiotem części VI. będące wywołały żwawą opozycyę w samym łonie sekcyi rady miejskiej, i stały się powodem niemniej żwawej rozprawy w obecnej radzie miejskiej, cały projekt sekcyi swej rozbierającej. Rzecz więc ta pójdzie w drodze właściwej pod obrady sejmu krajowego i można mieć nadzieję, iż tenże, po zgłębieniu prawa historycznego i obecnych stosunków, wskaże właściwą drogę do pojednania stron w drażliwym zaiste przedmiocie.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 29. stycznia. *(Nadzwyczajne posiedzenie lwowskiej izby handlowej.)*

Na pierwszem nadzwyczajnem posiedzeniu izby handlowej dnia 15. stycznia b. r. pod przewodnictwem prezesa izby pana Józefa Breuera odbytem, przyszły pod obrady następujące przedmioty:

Dyrekcya filii banku narodowego we Lwowie zawezwała Izbę o zaproponowanie osób na miejsce występujacych ze składu dyrekcyi jednego dyrektora i pięciu cenzorów, a to na każde z opróżnionych miejsc po 3 osoby.

Po dyskusyi przedmiot ten bliżej dotyczącej, zgodziła się izba większością głosów, dyrekcyi filii banku narodowego następujące osoby przedstawić.

I. Na dyrektora, pana Jana Kleina, Karola Pietscha i Karola Wernera.

II. Na cenzorów:

1. Panów Karola Szubuta, Juliusza Gablenza i Jana Szumana.
2. Panów Jana Wallacha, Augusta Szelenberga i Hermanna Viebiga.
3. Panów O. T. Winklera, Bonifacego Stillera i Juliusza Reissa.
4. Panów O. M. Brauna, Wiktora Goldbauma i Rachmiela Orensteina.
5. Panów Joachima Hochfelda, Jakóba H. Bernsteina i J. B. Goldmana.

Wysokie c. k. prezydyum namiestnictwa udzieliło izbie przygotowany przez c. k. Ministeryum handlu projekt prawa wodnego dla krajów w szczuplejszej radzie państwa zastąpionych wraz z dotyczącemi motywami z zawezwaniem, aby izba o tem prawie opinię swą dała, tudzież aby delegowała członka, któryby przy obradach komisyi ku temu celowi przez prezydyum c. k. namiestnictwa wyznaczyć się mającej, brał udział.

Po przeczytaniu projektu rządowego prawa wodnego, które się z 120 §§. składa, i dotyczących motywów, odczytał wiceprezes izby sprawozdanie komisyi, do obrad nad tem prawem wyznaczonej.

Komisya zgadza się zupełnie w sprawozdaniu swoim z wygotowanym przez c. k. Ministerstwo handlu projektem, i wnosi, by izba uchwaliła, iż wygotowany przez wys. c. k. Ministerstwo handlu projekt do prawa wodnego dla krajów w szczuplejszej radzie państwa zastąpionych, naszym stosunkom krajowym zupełnie odpowiada — i że przez izbę *en bloc* przyjęty być winien.

Na to zabrał głos prezes izby pan Józef Breuer i oświadczył, że jakkolwiek zgadza się w zasadzie, że zaprowadzenie prawa wodnego dla gospodarstwa i przemysłu krajowego koniecznie jest potrzebnem; nie może się jednak na to zgodzić, by izba przyjęła *en bloc* wygotowany przez wysoki rząd projekt do prawa wodnego, szczególnie zaś musi się przeciw temu oświadczyć, jakoby projektowane prawo stosunkom krajowym zupełnie odpowiadało i już teraz zaprowadzone być mogło.

Mowca jest zdania, że w innych krajach koronnych, gdzie są stosunki socyalne lepiej uporządkowane, regulacye serwitutów i komasacye gruntów przeprowadzone i stosunki gminne uregulowane, zaprowadzenie projektowanego przez wysoki rząd prawa wodnego, tylko dobroczynnie na rozwój gospodarstwa i przemysłu krajowego oddziaływać może; przeciwnie zaś u nas, gdzie wszystkie te warunki brakują, i u ludu pojęcie o własności tak jest zawiłe. Jeżeli więc prawo to ma przynieść pożądane skutki i wpłynąć na rozwój gospodarstwa i przemysłu krajowego, to musi być zastosowane do wyłącznych stosunków, w jakich się kraj nasz znajduję. Mowca więc jest zdania, by izba przystąpiła do szczegółowego rozbioru pojedyńczych paragrafów.

Wiceprezes izby pan Pietsch bronił wniosku komisyi twierdząc, że jeżeli są potrzebne zmiany pojedyńczych paragrafów ze względu na nasze stosunki, to takowe mogą być proponowane przez delegata izby przy komisyi ku temu celowi w c. k. namiestnictwie zebrać się majacej, wnosi więc przeto, by izba ku temu celowi delegowała do tej komisyi prezesa izby p. Józefa Breuera, dając mu na zastępcę członka izby p. Józefa Engla. Członek izby p. Edward Winiarz postawił wniosek, aby wysokiemu c. k. namiestnictwu w ten sposób odpowiedzieć, że izba zgadza się w zasadzie z wygotowanym przez wysoki rząd projektem do prawa wodnego, uwzględniając jednak wyłączne stosunki socyalne, w jakich się kraj nasz znajduje, umocowała delegata swego p. Józefa Breuera, by przy dotyczącej komisyi przedłożył potrzebne wnioski do zmian, jakie ze względu na stosunki krajowe koniecznie są potrzebne.

Ponieważ przez wydalenie się podczas obrad kilku członków izba nie mogła powziąść żadnej uchwały, odroczono posiedzenie na dzień 17. b. m.

Wiedeń, 28. stycznia. *(Nowiny dworu. — Przejazd dyplomatów. — Akt łaski — „Giornale di Verona“ niejest dziennikiem urzędowym.)*

Najjaśniejsza Pani zwiedzała przedwczoraj po południu ochronkę izraelicką i wyrażała się bardzo pochlebnie o zarządzie tego zakładu.

Fzm. *Benedek* odjechał wczoraj do Werony. — *Ali Bej* turecki pełnomocnik przy komisyi wojskowej powołanej do Belgradu, przybył 25. b. m. z Konstantynopola do Wiednia, a wczoraj udał się już na miejsce swego przeznaczenia.

Jak wiadomo, zniewolony był rząd cesarski z początkiem roku 1860 częstem zbieganiem obowiązanej do służby wojskowej młodzieży z Lombardo-weneckiego Królestwa i południowego Tyrolu za granicę, „wydać ku ochronie wiernej swym obowiązkom ludności wyjątkowe rozporządzenie, azeby okręgi rekrutacyjne pociągane były składać za każdego wylosowanego zbiega rekrutacyjnego przepisaną prawem taxę uwolnienia od wojska z regresem do jego majątku. Środek ten nakazywała w owym czasie konieczność polityczna. Teraz jednak dowiaduje się *Jener. koresp.* z autentycznego źródła, że Najjaś. Pan zezwolił odstąpić od tego wyjątkowego rozporządzenia przy bliskiej rekrutacyi na rok 1863, i nakazał także w Lombardo-weneckiem Królestwie i w południowym Tyrolu przywrócić zupełną prawomocność postanowień ustawy względem uzupełnienia armii.

Donau-Ztg. zawiera następujące sprostowanie: „Ostatniemi czasy przywiązywały rozmaite dzienniki do pewnych artykułów w *Giornale di Verona* szczególną wagę, w mylnem przypuszczeniu, jakoby dziennik ten miał charakter półurzędowy lub przynajmniej używany bywał częściej do podawania wiadomości półurzędowych.

Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że mniemanie to jest całe bezzasadne i zapewnić stanowczo, że wszystko, co zawiera ten dziennik, reprezentuje tylko osobiste zdanie redaktora, który też jedynie jest odpowiedzialnym za to.“

Francya.

Paryż, 26. stycznia. *(Projekt do adresu senatu.)*

Projekt do adresu w senacie złożony, opiewa jak następuje: „Słowa cesarskie przyjęła Francya cała z żywem zadowoleniem.“ Dalej projekt mówi o położeniu kraju i o polityce, o moralnej wielkości i o materyalnych ulepszeniach, o których Cesarz w mowie tronowej wspomniał. Przechodząc do przyszłych wyborów, projekt zapewnia, iż znajdą się znów pomocnicy odważni i Cesarzowi przychylni. Logika ludu jest silna; przeszłość zaręcza za przyszłość, a przeszłość zrobiła ogromny krok ku najwyższej władzy. Senat zaś przy utworzeniu Cesarstwa pomocy swej użyczył i użyczył jej Cesarstwu po nastąpionej reformie.

Zadanie senatu jest łatwe, bo kraj lęka się niebezpieczeństwa za wielkiej wolności, monarcha przejęty duchem wieku lęka się zbytku władzy. W obecnej chwili senat oczekuje spokojnie rozwoju wypadków. Co do polityki zewnętrznej, projekt do adresu mówi, iż Francya musi iść na Mexyk, bo sztandary jej stoją naprzeciwko sztandarów nieprzyjacielskich. We Włoszech zdaje się, iż konflikta oddalają się ku przyszłości; w Turynie już o Rzymie nie mówią. Papież broniony przez wojsko francuskie oświadcza wdzięczność swą dla Francyi. Wie on dobrze, iż niepodległość Włoch nie jest sojuszem Francyi z rewolucyą, i wie o tem, iż liczyć można na Cesarza i honor i dawniejsze zobowiązania głos swój podniosą.

Senat żałuje, iż zamierzona interwencya w Ameryce do skutku nie przyszła, ile że na wojnie cierpi przemysł francuski. Projekt mówi następnie o zdaniu sprawy ministrów, i znajduje, iż położenie Francyi jest wyborne. Kończy zaś projekt do adresu następującemi słowami: Jakikolwiek zaś jest widokrąg nasz, to oczekujemy dalszej jeszcze perspektywy. Francya nie ma zwyczaju drzemania w nieczynności. Wielki ten kraj, który dał dowody odwagi swej w wojnie, inteligencyi w publicznych pracach kraju i wielki rozsądek w kierunku politycznym, podwoi swoje usiłowania dla osiągnienia celu, który Wasza cesarska Mość wskazałeś. Cesarstwo wzmocnione przez czas, mające za sobą sympatye Europy, niesione przychylnością ludu, nie sprzeniewierzy się swemu przeznaczeniu; Francya w zgodzie z niem misyę swą wypełni.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 26. stycznia. *(Powstanie w Królestwie. — Ogłoszenie sądu doraźnego na powstańców. — Obostrzenie stanu wojennego w Warszawie.)*

Dziennik powszechny donosi: W nocy z d. 10. na 11y (22. na 23.) stycznia, w wielu miejscach Królestwa Polskiego bandy buntowników napadły na stanowiska osobno rozmieszczonych oddziałów wojska. Bandy te były uzbrojone myśliwskiemi strzelbami, rewolwerami, nożami, kosami i t. p.

W Płocku miał miejsce napad nocny, który odparty został, przy czem wojsku zabito 2 ludzi, a buntowników ujęto z bronią w ręku około 50. Zabitych i rannych swych, korzystając z ciemnej nocy, burzyciele uwieźli.

W Płońsku, o północy, uzbrojona banda napadła na stojącą tam 3. kompanię pułku Muromskiego. Napad był odparty, przy czem raniono 20 żołnierzy; napastnikom zabito 3 ludzi, raniono 4, schwytano 44 i odebrano broni do 200 sztuk.

We wsi Jedlni blisko Radomia, gdzie stała 4. kompania 2go batalionu saperów, o godzinie 2. po północy, złoczyńcy wpadając do chałup po 6 i 10 ludzi, napadli na śpiących żołnierzy, przykładając broń do piersi nakazywali milczenie, przy czem zabierali broń i amunicyę.

Według zebranych w Jedlni wiadomości, i zeznań dwóch wziętych do niewoli, okazuje się, że napad był dokonany przez 140 ludzi.

O godzinie 1. wnocy, za odgłosem dzwonów w mieście Bodzentynie (koło klasztoru święto-krzyzkiego na Łysej górze) tłum burzycieli nagle rzucił się na śpiących żołnierzy i oficerów.

Szyldwachy i dyżurni 2. kompanii strzelców pułku Smoleńskiego i jeden oficer, zostali zabici, lub ciężko ranieni. Kompania zebrawszy się na ten alarm, udała się ku m. Kielcom. Ze strony buntowników także są zabici i ranni, lecz liczba ich nie wiadoma; zabrano dwie parokonne podwody z bronią różnego rodzaju.

Około północy, dowódzca 1go batalionu Mohilewskiego pułku piechoty, major Rüdiger otrzymał pierwszą wiadomość o uzbrojonych bandach, które ukazały się koło miasta Szydłowca. Około godziny drugiej po północy, ruch spowodował go do zwołania wojska. Buntownicy poczęli strzelać; z powodu niemożności działania w zupełnej ciemności i ciasnych ulicach, kompanie zostały wyprowadzone z miasta po szosie Radomskiej, i stanęły w odległości pół wiorsty od Szydłowca.

O godzinie 7. rano, wojsko opanowało miasto, a buntownicy zaczęli uciekać do bliskiego lasu, po Kieleckiej szosie.

W tem starciu zabito 2 żołnierzy, 9 raniono, z których dwóch już umarło, 8 ludzi prawdopodobnie ujęto; buntownicy w nocy wywieźli swych zabitych i rannych, pochwycono z bronią w ręku 40 ludzi.

Z gubernii Lubelskiej otrzymano następujące wiadomości:

Z 10. na 11. (22. na 23.) stycznia o godzinie 4. z rana buntownicy napadli na park artyleryi w Lubartowie, lecz byli odpędzeni przez 9tą kompanię pułku Wołogodzkiego; schwytano 20 ludzi. W wojsku ranieni: dowódzca kompanii, oficer od żandarmów i kilku żołnierzy.

Ruchomy nr. 2 park w Kodniu także był napastowany, przy czem dowódzca parku został pojmany. Na pomoc parkowi wysłano 2 kompanie piechoty.

We wsi Bukowo schwytano d. 10. (22.) wieczorem 20 uzbrojonych buntowników, lecz przybyła banda odbiła ich. Przeciw niej wysłani zostali ułani.

W mieście Radzyniu, o północy, banda złoczyńców korzystając z ciemności nocy, napadła na kwatery oficerskie i żołnierskie, stojących tam wojsk, przy czem z wojska zabito 5, raniono 7 ludzi; w liczbie rannych znajduje się dowódzca brygady jenerał-major Kannabich i dowódzca bateryi podpułkownik Meibaum; lecz buntownicy zostali odparci.

We wsi Stoku, o 3½ wiost od miasta Siedlec ozbrojona banda rzuciła się na stojącą tam 10. kompanię Kostromskiego pułku piechoty, większa część której wraz z dowódzcą kompanii znajdowała się na warcie w mieście. Żołnierze bronili się uporczywie, a trzech zapartych w domu, po najrozpaczliwszej obronie, złoczyńcy spalili wraz z zajmowanym przez nich domem. Wojska przybyłe na pomoc, wyparły ze wsi buntowników, którzy uciekli na przygotowanych podwodach. Ze strony wojska jest zabitych 7, rannych 10; ze strony buntowników zabitych 5, rannych wzięto 5 i oprócz tego schwytano 55. Wzięto także trzy wozy kos i różnej broni.

W Łukowie o godzinie 2. w nocy, buntownicy w liczbie 300 pieszych i 50 konnych, napadli na stojące tam 5tą i 8mą kompanie Kostromskiego pułku piechoty, zabili szyldwachów i zaczęli strzelać przeciw zebranym na placu kompaniom. Dla tego kompanie stanęły przy murze blisko będącego klasztoru.

W pomoc Łukowowi wysłano rotę ze wsi Mroczek.

W Białe, po otrzymaniu wiadomości o gromadzeniu się uzbrojonego tłumu, dowódzca 2. brygady artyleryi konnej, jenerał-major Mamajew, przedsięwził wczas środki ostrożności. Banda złożona z 450 ludzi, dowiedziawszy się o tem, zemknęła. Zabrano dwóch ludzi, którzy znajdowali się przy podwodach, i 9 uzbrojonych.

W gubernii Warszawskiej, banda uzbrojona skierowała się ku Radomsku, z 10. na 11. (22. na 23.) b. m., w zamiarze atakowania stojącej tam kompanii pułku Witebskiego. Dowódzca kompanii przysłał z Radomska 7 uzbrojonych buntowników, przytrzymanych przez włościan.

Komenda 1go batalionu saperów, złożona z dwóch podoficerów i 28 szeregowców, idąc 11. (23.) stycznia z Grojca do Mogilnicy i Błędowa, atakowaną została przez uzbrojony tłum. Trzech szeregowców odniosło dość ciężkie rany, dwóch podoficerów raniono lekko, a jeden niewiadomo gdzie się podział. Po pierwszych wystrzałach saperów, tłum rozbiegł się; zabrano bryczkę z dwoma zaprzęgowemi końmi i jednym wierzchowym; były w niej trzy dubeltówki, a na szosie znaleziono jeszcze jedną. Ci, którzy znajdowali się w bryczce, zdołali umknąć.

W dniu 13. (25.) stycznia Jego Cesarska Wysokość Namiestnik Królestwa wydać raczył następujący rozkaz dzienny do wojska:

Według najwyższego Jego Cesarsko Królewskiej Mości, rozkazu:

Buntowników, którzy będą ujęci z bronią w ręku, sądzić na miejscu przestępstwa w drodze doraźnego polowego wojennego sądu, a wyroki śmierci co do nich wydane, zatwierdzać mają ostatecznie i wprowadzać w wykonanie, naczelnicy wojenni okręgów: Warszawskiego, Lubelskiego, Radomskiego, Kaliskiego, Płockiego i Augustowskiego.

Dodatek nadzwyczajny do *Dziennika Powszechnego* z 27. b. m. donosi: Z rozkazu władzy wyższej, ma być wprowadzonem natychmiast w ścisłe wykonanie i o tem podaje się do powszechnej wiadomości dla stosowania się, co następuje:

1. Wszelkie zebrania na ulicach i placach więcej jak trzech osób, zostają zakazane.

2. Zbieranie się w wypadku ognia, niemniej zatrzymywanie się w czasie przechodu wojska i w tym podobnych zdarzeniach, zostaje zabronionem.

3. Bramy i dzwi zewnątrz domów, powinny być zamykane o godzinie 9ej wieczorem.

4. Poczynając od dnia dzisiejszego, po godzinie 9ej wieczorem nikt niemoże chodzić bez oświetlonej latarki, zaś po godzinie 11ej aż do świtu, nikomu niewolno wychodzić na ulicę. Niestosujący się do tego, aresztowani zostaną. — Wyłączają się od tego, tylko oficerowie i urzędnicy wojskowi.

5. Szynki, kawiarnie, bawarje i traktyernie, mają być zamykane o godzinie 6ej, zaś handle win, cukiernie i restauracye pierwszego rzędu o godzinie 9ej wieczorem. Udzielone zatem wyłączne pozwolenia na dłuższe otwarcie niektórych z tych zakładów, oraz pozwolenia na muzyki, niniejszem w zupełności uchylają się.

6. Każdy przyjeżdżający i wyjeżdzający z miasta, musi być zaopatrzony w paszport przepisany, — z wyłączeniem włościan na targi przybywających.

7. Właściciele i rządcy domów, natychmiast sprawdzą i w ciągu 24. godzin doniosą komisarzom cyrkułowym o osobach przebywających bez meldunku lub dowodów legitymacyjnych, o kazdym zaś świeżo przybywającym lokatorze, winni zaraz meldować do cyrkułu i z całą ścisłością przepisy meldunkowe wykonywać. — Jeżeli zatem po upływie oznaczonego terminu znaleziony będzie przez policyę ktokolwiek nie meldowanym lub nieposiadającym legitymacyi, winny właściciel domu ulegnie karze pieniężnej, podług decyzyi władzy wojennej, od 25 do 100 rubli srebrem.

Oprócz tego, mieszkańcy obowiązani są w zupełności stosować się do rozporządzenia, jakie przy ogłoszeniu stanu wojenego podane zostało do powszechnej wiadomości przez Gazetę policyjną z dnia 2. (14.) października 1861 r., za Nr. 247 i inne pisma publiczne, a mianowicie rozporządzenia dotyczące nieprawnego posiadania broni.

Scisłe dopilnowanie wykonania powyższego rozporządzenia, poruczone zostało policyi wykonawczej.

Warszawa, 14. (26.) stycznia 1863 r.

Szkoła główna warszawska.

W skutek polecenia władzy wyższej podaje do wiadomości studentów szkoły głównej, iż na teraz wydawanie urlopów na wyjazd z Warszawy wstrzymuje się; ci zaś, którzyby samowolnie szkołę opuścili, ulegną wykreśleniu z listy uczniów i pod opieką władzy szkolnej zostawać nie będą.

Kronika.

(Morderstwo z rabunkiem.) W nocy z 10. na 11. b. m. popełniono we wsi Tereschény, w powiecie Czerniowieckim, następujące morderstwo z rabunkiem. Poźno wieczorem przed gospodą tej wsi pojawiła się pewna liczba włościan, ci wyłamali drzwi i zyda zbudzonego łoskotem i ku drzwiom spieszącego uderzyli siekierą w głowę. Żyd zraniony padł na ziemię i udał nieżywego. Rozbójnicy sądząc, że istotnie nie żyje, wpadli do szynku i znieważali żonę jego w stanie błogosławionym będącą, która wołała o pomoc, dopóki jej sił starczyło. Zadano jej nożem kilka śmiertelnych ran w piersi i uderzono kilkakrotnie siekierą, w skutek czego poroniła dziécię nieżywe, i prawdopodobnie sama wkrótce żyć przestanie. Następnie zabrali rozbójnicy szkatułkę, w której miało być 36 zł. w. a., tudzież inne drobiazgi, i wypili kilka konwi gorzałki. Nazajutrz w pobliskiej wsi Preworokach, gdzie jest wielu osławionych złodziei, przeprowadzono śledztwo i uwięziono trzech podejrzanych włościan, na których dostrzeżono ślady krwi. U jednego znaleziono konwie, z których czuć było wódkę. W krzakach znaleziono kufer, lecz rozbity i próżny. Podejrzani znajdują się w rękach sprawiedliwości.

(Morderstwo z rabunkiem w Morawii.) W nocy z 22. na 23. stycznia popełniono w miasteczku Dieditz w Morawii oburzające morderstwo z rabunkiem. Kupiec Pospischil i jego młoda od trzech dopiero miesięcy zamężna małżonka, tudzież siostra tej ostatniej zostali u siebie w domu zamordowani i zrabowani. Sądowa komisya niezwłocznie udała się na miejsce. Pospischil i siostra jego żony byli powieszeni, a żona zamordowana w łóżku. Zdaje się, że powieszeni byli także poprzednio zabici.

(Sprostowanie pogłoski o chrzcie przymusowym.) „Giornale di Verona“ podaje następujące sprostowanie urzędowe: Pod tytułem: „Nowy chrzest przymusowy w Weronie“ podaje dziennik wiadomość o dziecku żydowskiem, które ksiądz katolicki ochrzcił przymusowo, i to w obecności władzy policyjnej. Z ścisłego śledztwa pokazała się ta wiadomość mylną, mogła zaś pochodzić z wydarzenia, że pewna żydówka, której służąca dotknięta obłąkaniem umysłu utrzymywała, że dziécię swej pani dała tajemnie ochrzcić, z obawy jakichsić skutków wyprawiła swe dziécię daleko od Werony do krewnych.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 28. stycznia. Na naszym wczorajszym targu były natępujące ceny zboża i innych artykułów: mec pszenicy (82 ℔) 3zł. 47c.; żyta (76 ℔) 2zł. 19c.; jęczmienia (68 ℔) 1zł. 77c.; owsa (46 ℔) 1zł. 54c.; hreczki 2zł. 55c.; kartofli 1 zł. 12c.; — cetnar siana 1zł. 64c., okłotów 55c.; — sąg drzewa bukowego 12zł. 30c.; sąg drzewa sosnowego 9zł. 90c.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 30. stycznia. *G. C.* donosi, że Jego ces. Mość raczył najmiłościwiej przychylić się do próśb *Klausenburskiego* towarzystwa rolniczego, i zezwolić na wyprawienie deputacyi do tronu. Deputacya ta ma złożyć podziękowanie za odpowiedź w sprawie kolei żelaznej, i przedłożyć petycye względem indemnizacyi.

Z **Zary** donoszą *Narodne Nowiny*, że tamże, na mocy wiadomości otrzymanych z Wiednia, zapowiadają przybycie Najjaśniejszego Pana do Dalmacyi, co ma nastąpić pierwszych dni kwietnia. Przy tej sposobności Najjaśniejszy Pan ma zwiedzić całą Dalmacyę od Zary do Kattaro, a następnie udać się do Zagrabia.

Gazetta ufficiale di Venezia zapewnia, że wojska esteńskie nietylko nie zostały rozwiązane, lecz mają być raczej uzupełnione, a to za zupełnem porozumieniem z Cesarzem Francuzów, który odracza wprawdzie stypulacye traktatu w Villafranca zawartego, lecz nigdy ich nie zaprzecza.

Ostatnie wiadomości z **Królestwa Polskiego** zapewniają, że powstanie tamtejsze jest już prawie całkiem przytłumione. I tak oznajmia depesza telegraficzna z **Warszawy** z 27. b. m. otrzymana we Wiedniu, że w Płocku przeprowadzona została rekrutacya bez wszelkich trudności; komunikacya między tem miastem i Warszawą jest już przywrócona, a okolica Modlina oczyszczona z powstańców. — My zaś otrzymaliśmy dziś następującą depeszę telegraficzną:

Petersburg. Czwartkowy, *Journal de St. Petersbourg* donosi: Wiadomości z Polski sięgają po dzień 28. t. m. w południe. Powstańcy ukrywają się w lasach; w kilku miejscach wieśniacy wydają powstańców. W ogóle wiadomości pomyślne. Nad Bug wysłano wojska do naprawy kolei żelaznej. W Warszawie spokojnie. W powiatach Kowieńskim i Grodzieńskim na Litwie, jako też na Wołyniu ogłoszony stan oblężenia. — Lud wiejski niebierze udziału w powstaniu. —. Wojska skoncentrowane wszędzie przytłumiają powstanie.

Wiadomości z innych krajów zagranicznych są dziś bardzo szczupłe; ale i w tych niewiele jest ważnego.

Monitor *francuski* z 28. b. m. ogłasza notę pana Drouyn de Lhuys z 9. b. m. do posła francuskiego pana Mercier, w Washingtonie względem nowych propozycyj pokojowych. Pismo to przedstawia, że Francya przedsiębierze ten krok jedynie z przyjaźni ku rządowi w Washingtonie; że przyjaźne usługi mocarstw europejskich nieubliżyłyby wcale godności wielkiego narodu, i że rozpoczęcie układów niewymagałoby koniecznie zawieszenia kroków nieprzyjacielskich, dopokąd niepowiodłoby się przyjaźnej interwencyi europejskiej przekonać strony wojujące, jaki układ byłby najzbawienniejszym dla nich. Dosłowną treść tej noty podamy jutro.

Wbrew doniesieniom z Londynu, że lord Palmerston ma proponować na tron grecki księcia Edwarda sasko-wajmarskiego, donoszą do *G. C.* z Bruxelli, że teraźniejszym kandydatem Anglii na tron grecki zdaje się być książę Ernest Leiningen, spokrewniony z domem królewskim, a który służy w marynarce angielskiej jako kapitan okrętowy. Urodził się on 9. listopada 1830, a r. 1858 pojął w małżeństwo księżniczkę Maryę Badeńską.

Najważniejsze są wiadomości z nad Dunaju. Według doniesień ze wschodu, Serbowie i Rumuni gotują się do walki, a Porta gromadzi wojska swoje nad Dunajem. Wątpią, aby komisya europejska, która w Belgradzie rozpocznie obrady d. 8. lutego lub wysłanie komisarza tureckiego do Bukaresztu, zdołały załatwić spór między temi krajami a Turcyą.

Najświeższa poczta.

Frankfurt, 28. stycznia. Dzisiejsza *Europe* podaje korespondencyę z Turynu, według której układy o kandydaturę księcia Aosty na tron grecki są prowadzone dalej. Pasolini odpowiedział, że jeźli mocarstwa opiekuńcze zezwolą, król Wiktor Emanuel nie będzie się sprzeciwiał; sir Hudson oświadczył, że Anglia będzie popierała księcia Aostę, jeżeli inne kandydatury książąt niemieckich okażą się udaremnione.

T. K. B. podaje drugi telegram z Frankfurtu względem tejże sprawy. Jest on następujący: Dziennik *L' Europe* donosi z pół-

urzędowego źródła wbrew doniesieniom *Patrie:* Passolini oświadczył posłowi greckiemu w Turynie, a Mamiani oświadczył rządowi prowizorycznemu w Atenach: Wiktor Emanuel zezwala, aby książę Aosta wstąpił na tron grecki, jeźli mocarstwa opiekuńcze nie będą temu przeciwne.

L' Europe donosi dalej z wiarygodnego źródła: Cesarz Napoleon w instrukcyi danej jenerałowi Forey stawia jako pierwszy warunek żądanie, aby Meksyk odstąpił obfitującą w złoto i srebro prowincyę Sonora i Guaymas, najlepsze porty Meksyku.

Monachów, 28. stycznia. Słychać, że gabinet angielski zamierza teraz proponować na tron grecki księcia Leiningen.

Paryż, 28. stycznia. Ministrowie dawali dziś wyjaśnienia w komisyi do adresu ciała prawodawczego. Zapewniają, że odczytanie adresu ciała prawodawczego nastąpi jutro.

Z niezawodnego źródła donoszą, że książę Leiningen jest kandydatem na tron grecki.

La Nation zapewnia, że Włochy zaniechają poboru 30.000 ludzi.

Paryż, 28. stycznia. *La France* ma doniesienia z Meksyku, według których ekspedycyi francuskiej ma powodzić się dobrze. Stronnicy Juareza uważają swoję sprawę jako straconą.

Z Chin donoszą, że Francuzi, Anglicy i Rosyanie zamierzyli napaść wspólnie na Nanking.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. stycznia.

Hotel Georga: PP. Wolański Wład., z Rzepiniec. — Wolański Witold, z Duliby. — Urbański Rud., z Dobrosina.

Hotel angielski: Kellermann Adolf, z Kańczugi. — Tchórznicki Piotr, z Komborni.

Do domu zajezdnego nr. 514⁴/₄: Hr. Dulski Okt, z Żukowa.

Do domu zajezdnego nr. 180²/₄: Obertyński Stan., z Tuszkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. stycznia.

PP. Ritner Wład., do Stuposian. — Derza Jul., do Krowicy. — Hr. Potocki Adam, do Kijowa. — Teodorowicz Ign., do Chomiakówki — Torosiewicz Michał, do Pełtwi. — Hr. Komorowski Fran., do Łuczyc. — Stecki Ant., do Środopolec. — Kęszycki Marc., do Dzwiniaczki. — Obertyński Henr., do Cieleża. — Hr. Komorowski Adam, do Konotop.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: **„Maria Joanna"**, czyli: **„Kobieta z gminu"**, dramat z francuskiego w 5 aktach.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. stycznia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.69	+ 0.1	93 0	półn.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.04	+ 1.4	77.5	„	„	„
10.god.wiecz.	326.60	+ 1.0	81.3	zachodni	„	„

W nocy śnieg 20‴.

Kurs lwowski.

Dnia 29. stycznia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	49	5	56
Dukat cesarski	„ „	5	51	5	57
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	42	9	52
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	78	1	81
Talar pruski	„ „	1	71	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—		.
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł,	bez kuponów	78	3	78	57
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	81	93	82	47
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	40	74	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	53	82	17
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		219	—	221	8

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 29 stycznia.

Metaliki po 5% za 100 zł. 75.50. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 82.25; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—, Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 821.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 226.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. —. Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 115.65. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.56, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 114.—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. stycznia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	69.10	69.20
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	93.65	93.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.90	82.—
od kwiet. do paźd. po 5%	82.—	82.20
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.20	75.30
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.50	75.70
dtto. po 4½%	65.75	66.25
dtto. „ 4%	58.—	58.25
dtto. „ 3%	43.—	43.25
dtto. „ 2½%	37.—	38.—
dtto. „ 1%	15.—	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	146.—	146.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta cześć losów	144.—	144.50
Przez. do wyl. z r. 1854	92.—	92.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	92.25	92.40
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	93.70	93.80
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	72.—
„ 4½%	65.—	66.—
„ 4%	57.—	58.—
„ 3½%	50.50	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	51.50	52.50
„ 2¼%	45.—	46.—
„ 2%	40.—	41.—
„ 1¾%	34.50	35.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.—	72.—
„ 4½%	65.—	66.—
„ 4%	57.—	58.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.—	89.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.—	85.—
Czech	86.—	86.50
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.—	87.50
Styryi	87.50	88.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	74.75	75.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	73.25	73.75
Kroacyi i Sławonii	73.50	74.—
Galicyi	73.25	73.50
Siedmiogr. i Bukow.	72.50	73.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	7[illegible].—	71.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	91.50	92.50
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	71.—	72.—
„ 4%	57.—	58.—
„ 3½%	50.50	51.—
„ 3%	44.—	45.—
„ 2½%	37.—	38.—
„ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	24.—
„ 2½% „ 100 „	18.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	18.—
„ 2% „ 100 „	15.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	820.—	822.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	225.80.	226.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	658.—	660.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1857.—	1858.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	234.—	234.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	152.50	153.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	130.—	130.25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	269.—	270.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	219.75	220.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	60.—	65.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	120.—	124.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	680.—	690.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	175.—	177.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	158.—	160.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	429.—	431.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	236.—	238.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400.—	402.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	385.—	390.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	255.—	258.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	168.50	169.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.50	104.75
10let. „ 1857 po 5%	100.—	100.50
przeznaczone do los. po 5%	90.—	90.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.80	86.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	76.50	77.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	96.50	97.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	91.50	92.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	130.25	130.75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122.75	123.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.75	91.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	82.—	83.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.75	96.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.75	77.25
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.—	133.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	98.25	98.75
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ po 50 zł. m. k.	51.—	52.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.—	36.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	95.—	96.—
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	38.75	39.—
Clarego „ 40 „ „	35.50	36.—
St. Genois „ 40 „ „	38.50	39.—
Windischgrätza 20 zł. „	20.75	21.25
Waldsteina 20 „	23.25	23.50
Keglevicha 10 „	16.75	17.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	98.75	98.75
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.80	97.90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.90	98.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	87.—	87.15
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.80	115.80
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.90	4[illegible].—
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	— —	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.55	5.58
dtto. pełnej wagi	5.55	5.58
Korona	15.80	15.85
20frankówka	9.28	9.30
Rosyjski imperyał	9.55	9.60
Talar związkowy	1.71½	1.72
Srebro	114.35	114.65

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.